

PALARNI W NASZYM LICEUM NIE BĘDZIE!



WYWIAD PRZEPROWADZIŁY PAULA LITKE I ZUZANNA SKRZYPCZAK Z KLASY IIB XXLO W POZNANIU

Dyrektor XXLO w Poznaniu -p. Lechosław Rybka
Fot. P. Litke

28.10.2011 r. uczennice dziennikarskiej klasy IIb przeprowadziły wideowywiad z dyrektorem XX LO - panem Lechosławem Rybką. Jak powszechnie wiadomo p. L. Rybka od 1 września 2011 r. zastąpił w ZSO nr 9 na stanowisku dyrektora p. Wiktora Kanię.

Dzień dobry panie dyrektorze. Jesteśmy uczennicami klasy IIb i chciałybyśmy przeprowadzić z Panem wywiad dotyczący kwestii naszej szkoły. Czy możemy zaczynać? - Tak
- Więc może na początek, jak się Panu podoba w naszej szkole?

- Szkoła jest bardzo sympatyczna, spotkałem tutaj przemiłych ludzi, kolegów, nauczycieli, którzy prowadzą lekcje w tej szkole, prowadzą też różne projekty, dzielą się różnymi pomysłami, no i spotkałem też grupę wspaniałych uczniów, którzy są zafascynowani realizacją wielu projektów, w tym np. projektów teatralnych, ale też związanych z innymi dziedzinami nauki.
- Jakie plany wiąże Pan z modernizacją naszej szkoły?
- Chciałbym w miarę możliwości finansowych, żeby można było troszkę poprawić widok szkoły i

ten zewnętrzny i również powierzchnie, które są wokół szkoły, w tym przed szkołą; taka jest powierzchnia która by wymagała modernizacji, no i w miarę możliwości, żeby szkoła uzyskała nieco inny obraz, jeśli chodzi o kolorystykę. Będę nad tym pracował, żeby poprawić jej wizerunek.
- A z taką, hmm jakby można to nazwać, reformą wewnętrzną, np. podwyższenie poziomu szkoły?
- Będziemy nad tym pracować, mam nadzieję, że uczniowie nam pomogą, nauczyciele już są do tego przygotowani, żeby troszkę więcej wiedzy wymagać i troszkę więcej wykładać, no a reszta zależy od tego jak nam się uda do tego namówić uczniów, mam nadzieję, że ten poziom uda się podnieść.
- Też mamy taką nadzieję. Co powstanie w miejscu obecnego placu budowy?
- Za budynkiem szkoły i sali

gimnastycznej, czyli w sumie obok niej, obok sali gimnastycznej buduje się obecnie boisko Orlika, czyli będzie tam już w zimie boisko do piłki nożnej i koszykówki i obok też powstanie budynek, w którym będą szatnie, dla osób które z tegoż Orlika będą korzystać, ale niemniej wszystko znajduje się na terenie szkoły i w gestii szkoły.
- Panie dyrektorze, czy to, że podwyższył się rygor związany z paleniem papierosów, to wyszło z pańskiego polecenia?
- Działając zgodnie z prawem na terenie szkoły nie wolno palić papierosów, a sam jestem osobą niepalącą i chciałbym wszystkich serdecznie namówić do tego, żeby nie palili, nie uczyli się palić, zrezygnowali z tego nałogu w miarę możliwości, póki jeszcze można, ponieważ tacy już zatwardziali palacze wieloletni maja z tym duży problem a niebagatelne i odczuwalne,

szkody dla zdrowia są myślę że przede wszystkim dla pań, ale również dla panów.
- Czy możliwe jest utworzenie na terenie szkoły palarni dla osób dojrzałych w świetle prawa?
- W świetle prawa na terenie szkoły - tak jak już mówiłem - nie wolno palić, więc ja będę się starał gonić, namawiać uczniów do niepalenia i to samo będę stanowisko prezentował w stosunku do pracowników szkoły, czyli i nauczycieli, i do kadry administracyjnej.
No tak, ale nauczyciele mają swój

kantorek, w którym palone są papierosy, dym jest wyczuwalny, a z kolei kontrast jest taki, że nauczyciele biegają po boisku za nami - można to przedstawić - jakby z "rózga" - "nie pal, nie pal dziecko, nie wolno!" - a sami palą i jest to w stosunku do nas nie fair. To znaczy oni już wiedzą, szczególnie ci nałogowcy, że ten nałóg im szkodzi i myślę, że dlatego, mimo wszystko, starają się dać wam dobrą radę, żeby nie palić, ponieważ sami wpadli w sidła tego nałogu i trudno jest się go pozbyć. Ja znam wielu palaczy,

LINK DO WYWIADU NA YOUTUBE:

http://www.youtube.com/watch?v=VhH3Kajp-Co&list=HL1320604839&feature=mh_lolz

którym się to nie udało, nieomal do końca życia a znam takich, którym udało się to po sześćdziesiątce, kiedy płuca już prawie wysiadły. Znam na szczęście również pewną grupę osób, której udało się rzucić palenie w wieku średnim, ale to zawsze jest duży problem. Natomiast co do kantorka palaczy, to trzeba go będzie zlikwidować po prostu, żeby nie dawali wam złego przykładu.
Aha. Ostatnie pytanie: jak się panu podoba projekt, który realizujemy (Klub Filmowy dop. red.)
Projekt jest bardzo ciekawy, wszelkie projekty, jakie realizują uczniowie, w których biorą udział, które rozwijają, bardzo mocno

będziemy popierali. Chciałbym, żeby to były projekty artystyczne, kulturalne, dziennikarskie, również projekty związane ze sportem, które tu w szkole realizujemy oraz projekty związane z turystyką, wszystkie projekty dające wam dodatkowe doświadczenie są bardzo cenne i będziemy je jako szkoła popierać.
Dobrze, w takim razie w imieniu wszystkich uczniów życzymy powodzenia i sukcesów zawodowych oraz dziękujemy za poświęcony czas i życzymy miłego dnia.
Ja także życzę wszystkim dobrych wyników w nauce i również tego, żeby jak najczęściej bywali w szkole.

Marta Stroińska

RECENZJA FILMU "1920. BITWA WARSZAWSKA 3D"

W REŻ. JERZEGO HOFFMANA

W dniu premiery najnowszego filmu J. Hoffmana wybrał się z p. M. Lecińskim do pobliskiego kina, by w sali projekcyjnej przeżyć dość mocne rozczarowanie. Oto garść refleksji i recenzji uczniów klasy IIb.

W piątek tj. 30 września br. wybrałam się na projekcję filmu Bitwa Warszawska 1920. Jest to film w reżyserii Jerzego Hoffmana, przedstawiający jedną z najważniejszych bitew w historii naszego państwa bitwę Warszawską. Jest to także jedna z pierwszych w Europie, oraz pierwsza w Polsce pełnometrażowa produkcja zrealizowana w 3D.

W główną rolę wciela się nasz wyśmienity aktor Borys Szyc, dotychczas znany większości z ról komediowych np. w Testosteronie. Leczą jako Jan Krynicki, odgrywa rolę dzielnego ułana. U jego boku postać ukochanej Oli Raniewskiej gra początkująca aktorka, Natasza Urbańska. Akcja filmu zaczyna się w Warszawie, gdzie Krynicki, po wezwaniu na front polskobolszewicki

oświadcza się swojej ukochanej a następnie poślubia ją. Sakramentu udziela im młody ksiądz, Ignacy Skorupka, w którego rolę wciela się Łukasz Garlicki. Podczas walk Jan trafia do niewoli. Nad jego losem decydują teraz będzie czekał Bykowski (w tej roli Adam Ferency), który jest ucieleśnieniem okrutnego bolszewickiego oblicza rewolucji. W finale historii, dochodzi do wielkiej bitwy, która na zawsze zmienia losy Janka, Oli, jak i całej



Europy. Obok bohaterów fikcyjnych w filmie pojawiają się też postacie historyczne m.in. generał Tadeusz Rozwadowski (Marian Dziędziel) czy też marszałek Piłsudski grany przez Daniela Olbrychskiego. Przechodząc do gry aktorskiej, nie za bardzo jest się czym zachwycać. Bohaterowie poprzębiani w epokowe kostiumy, beznamiętnie recytują linijki scenariusza. Film zaczyna się kilkoma marnymi wstawkami wokalnymi

Urbańskiej, co w mojej opinii tylko popsuło całość produkcji, która z początku zapowiadała się ciekawie. Wydawać by się mogło, że jedynie świetny Borys Szyc naprawdę próbował wcielić się w rolę walecznego ułana. Nieraz podczas projekcji, zwracałam uwagę na jego mimikę i ton głosu, które wskazywały na to, jak bardzo aktor ten wczuwa się w odgrywaną postać. Dobrą wiadomością jest teraz fakt, że według mnie

efekt trójwymiarowości nie rani tego filmu. Co prawda, nie ma też scen szczególnie przez to zyskujących, ale przynajmniej udało się pokazać nasze możliwości, udowodnić, że również potrafimy zrobić dobry film w 3D. Duża w tym zasługa Sławomira Idziaka, który wykonał kawał porządnej roboty, i to właśnie za jego sprawą sceny batalistyczne robią wrażenie na widzach. Co więcej, efekt trójwymiaru został w filmie wykorzystany tak, jak kino rozrywkowe



Plakat i fotosy pochodzą ze strony <http://poznan.naszemiasto.pl/artykul/galeria/1083117,niedlugopremiera-filmu-1920-bitwawarszawskaska->

wykorzystywać go powinno, czyli by cieszyć oko efektami. Do wzmocnienia wspomnianych efektów przyczynił się także Krzesimir Dębski, polski kompozytor, który doskonale zaakcentował muzyką najbardziej podniosłe momenty filmu. Podsumowując, moim zdaniem film ten każdy mógłby obejrzeć, chociażby ze względu na historyczną

tematykę, ważną dla naszego kraju, czy też fakt, że jest to pierwsza, nowatorska pełnometrażowa polska projekcja wykonana w 3D. Fabuła jest może trochę nieadekwatna, co do tytułu, ponieważ więcej w tym filmie mowy o miłości Jasieńki i Oli, niż o tytułowej bitwie, ale według mnie film warty jest obejrzenia.

ZAPROSZENIE

Bardzo serdecznie zapraszamy na pierwsze spotkanie w ramach Kameralnego Klubu Filmowego Jeden Świat, na którym będą poruszane tematy ważne dla nas, świadomych obywateli. Na spotkanie inauguracyjne przewidzieliśmy film pt. MY KUPUJEMY, KTO PLACI?!. Po projekcji będzie można skosztować kawy ze Sprawiedliwego Handlu i

wysłuchać opinii na ten temat naszego gościa pana Wojciecha Zięby prezesa Polskiego Stowarzyszenia Sprawiedliwego Handlu. Gwarantujemy słodki poczęstunek i miłe spędzony czas w gronie ciekawych ludzi. Tak więc 10 XI o godzinie 16.00 nie może was zabraknąć wśród nas!

ORGANIZATORZY Z KLASY IIB z p. M. LECIŃSKIM

Bartek Kowala

Polscy reżyserzy mają skłonności do tworzenia filmów opowiadających o wcześniej zakazanych tematach w naszym kraju. Nic więc dziwnego, że twórcy zechcieli zrealizować film traktujący o jednej z najważniejszych bitew nie tylko dla Polski, a także dla świata. Zadania tego podjął się J. Hoffmann znany z ekranizacji powieści H. Sienkiewicza. To, co wyróżnia film Hoffmana na tle innych polskich produkcji

to rozmach i spektakularność których trudno szukać w polskim kinie. Należy także wspomnieć że jest to pierwszy europejski film zrealizowany w technologii 3D. Niestety, scenariusz nie może opierać się tylko na efektach specjalnych a powinien także posiadać barwne postaci i wciągającą historię, a temu filmowi tych aspektów brakuje. W "Bitwie Warszawskiej" zagrała cała plejada polskich gwiazd, jednak scenariusz nie pozwala aktorom "rozwinąć skrzydeł" i pokazać widzowi swojego talentu. Scenariusz składa się z dwóch części.

Jedną z nich przedstawia wątek polityczny co przypomina lekcję historii, a w skład części drugiej wchodzi kiepski melodramat z bardzo schematycznymi bohaterami, jakby żywcem wyciągnięte z dzieł Sienkiewicza. Nie podobało mi się także przeplatanie scen kabaretowych ze scenami dramatycznymi ukazujących sytuację na froncie. Pomimo wysokiego budżetu oraz fantastycznych zdjęć Sławomira Idziaka film nie zachwyca. Lepiej pieniądze zainwestować w inny film który będzie w stanie zaofiarować nam coś więcej niż tylko prostą, pełną patosu historię.



Łukasz Kowala

Gdy po raz pierwszy usłyszałem o "Bitwie Warszawskiej", miałem wielkie nadzieje,

że ten film przełamie złą passę, która towarzyszy polskiej kinematografii. Nie dość że miał to być pierwszy film zrealizowany w technologii 3D w Europie, to na dodatek filmowi towarzyszył ogromny budżet. Realizację filmu powierzono Jerzemu Hoffmanowi, który ma nieładną doświadczenie w tego typu produkcjach. Czy dostaliśmy więc film, który dorównuje poziomem hollywoodzkim? Niestety nie. Największym minusem tego filmu jest do bólu schematyczna fabuła, która w głównej mierze skupia się na wątku miłosnym. Dotyczy to również postaci,

które są bezbarwne, przez co pierwszoligowi aktorzy nie mogą się wykazać. Jedynie Borys Szyc próbował nadać swojej postaci trochę naturalności. Film ma także dobre strony. Zdecydowanie na plus było zaangażowanie światowej sławy operatora Sławomira Idziaka oraz charakterystyka, która idealnie oddaje klimat tamtych czasów. Odradzam pójście do kina. Uważam, że jest wiele innych lepszych filmów, które warto obejrzeć za te pieniądze.

Marta Stroińska
Anna Wojciechowska

WYMIANA POLSKO - UKRAIŃSKA (POZNAŃ - CHARKÓW)

Nasza szkoła - jak doskonale wiecie - od wielu lat prowadzi pod opieką p. W. Wójcik wymianę polsko-niemiecką ze szkołą w Kassel.

Mniej osób zdaje sobie jednak sprawę, że podobną wymianę pod opieką p. A. Nawrot i K. Gąsiorowskiej prowadzimy z jedną ze szkół w Charkowie

15 września 2011r. zagościli w Poznaniu z okazji III Europejskich Spotkań Młodzieży uczniowie z zaprzyjaźnionej szkoły w Charkowie na Ukrainie. Zostali oni przydzieleni do domów Polskich uczniów, gdzie mieszkali przez 10 dni. Wymiana ta miała na celu integrację, zapoznanie z Polską kulturą, jak i umocnienie stosunków między szkołami. W ramach wymiany uczniowie XXLO postanowili pokazać im największe atrakcje turystyczne w Poznaniu. Dnia pierwszego wybraliśmy się na kręgle do Niku, następnie pokazywaliśmy gościom zakątki naszego miasta, Stary Rynek, Nowe Zoo, stadion, Cytadelę. Byliśmy także gośćmi powitania naszych kolegów z zagranicy na Arenie, gdzie spotkaliśmy także uczniów z innych państw, jak np. z Rosji, Francji czy Niemiec. Odbył się także mecz piłki nożnej Ukraina vs. Polska, który po rzutach karnych zakończył się remisem. Poza tym



szkoła organizowała ciekawe zajęcia teatralne, które bardzo spodobały się młodzieży. Chętni uczniowie mogli zaprezentować zdobyte umiejętności na scenie podczas spotkania na Starym Rynku po przemarszu, który miał potraktować te tematy dość ogólnikowo, tak, aby na sali nie doszło do ewentualnych spięć pomiędzy różnymi stanowiskami. Podejrzewam, że spotkanie to, miało na celu bardziej zagospodarowanie czasu w trakcie Europejskich Dni Młodzieży, aniżeli przeprowadzenie dynamicznej i efektownej dyskusji.

niedzielę byliśmy zmęczeni, więc spaliśmy długo, a zwłaszcza nasi goście, gdyż przed sobą mieli długą podróż. Następną noc nie należała do najmiłszych. Odwieźliśmy naszych kolegów na dworzec, i, niestety, trzeba było zacząć się żegnać. Było to bardzo trudne, gdyż wszyscy bardzo się ze sobą zżyliśmy i

zawiazaliśmy przyjaźnię. Połączyły się łyzy. Wszyscy żegnaliśmy się z nadzieją, że spotkamy się w przyszłym roku. Wymiana była niesamowitym doświadczeniem i przygodą. Poznaliśmy inną kulturę, język. Na szczęście mimo różnic, które nas dzieliły, potrafiliśmy się ze sobą wspaniale bawić.
PANI PROF.



WIESŁAWA WÓJCIK NOMINOWANA DO TYTUŁU NAUCZYCIELA ROKU

W dniu 13 października Pani Wiesława Wójcik odebrała z rąk Ministra Oświaty pani Katarzyny Hall i redaktora naczelnego Głosu Nauczycielskiego pana Jakuba Rzekanowskiego nominację do tytułu Nauczyciela Roku 2011. Nominacja jest nagrodą

za osiągnięcia w pracy pedagogicznej, sukcesy w pracy klas teatralnych naszej szkoły, zwycięstwa w licznych festiwalach teatralnych, współorganizację III Europejskich Spotkań Młodzieży.

za:
<http://xxlopoznanszkolnastrona.pl/index.php?p=new&idg=mg,1&id=72&action=show>

Łukasz Kaszuba

Komentarz do spotkania na MTP (Europejskie Dni Młodzieży)

W mojej opinii, panel dyskusyjny, w którym mieliśmy okazję uczestniczyć 20 września, na terenie MTP, nie był niczym nadzwyczajnym. Uważam tak, głównie za sprawą dość monotonna już tematu, jaki obrali uczestnicy debaty. Również samo zestawienie osób zainteresowanych było raczej przypadkowe i mało trafione - zastępca prezydenta miasta Poznania, skonfrontowany z przedstawicielem Polski w niemieckiej ambasadzie, a także pozostałymi osobami, dało dość nijaką i bezbarwną dyskusję. Ponadto, na sali dało

się odczuć znużenie, a wręcz uśpienie. Tematy poruszane przez debatujących, to przede wszystkim zasoby finansowe Unii Europejskiej oraz szkolnictwo w Polsce i na świecie. Nie sposób nie zauważyć, iż dyskutujący potraktowali te tematy dość ogólnikowo, tak, aby na sali nie doszło do ewentualnych spięć pomiędzy różnymi stanowiskami. Podejrzewam, że spotkanie to, miało na celu bardziej zagospodarowanie czasu w trakcie Europejskich Dni Młodzieży, aniżeli przeprowadzenie dynamicznej i efektownej dyskusji.



Marta Boińska

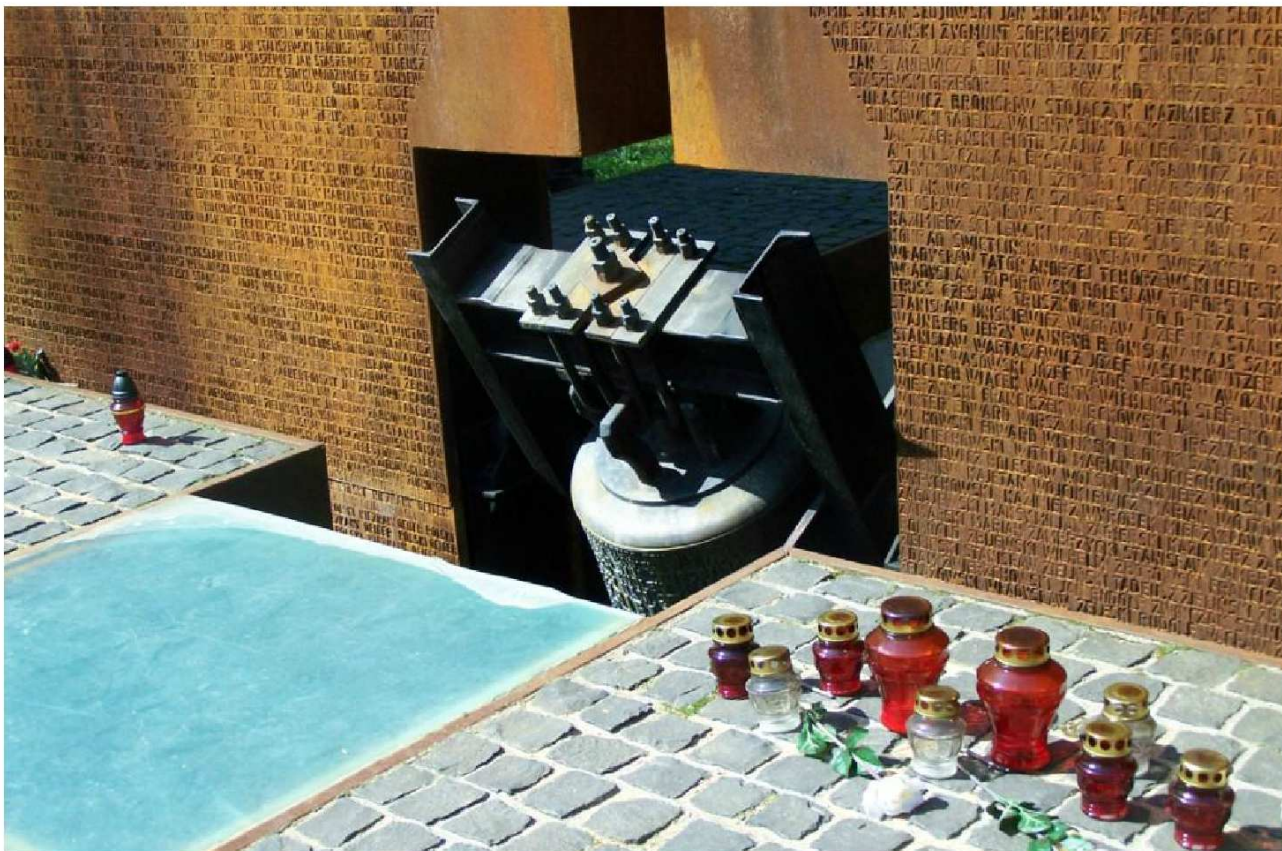
OREFTA ZAJĘĆ POZALEKCYJNYCH

Jak wiadomo szkoła to nie tylko nauka i zdobywanie ocen. Dlatego w naszym liceum działa wiele kół proponujących ciekawe zajęcia pozalekcyjne (m.in. Koło historyczne, VI Marsz Pamięci-Katyń, Rozgrywki w piłkę nożną, koszykówka dziewcząt, siatkówka chłopców, Młodzi dokumentaliści-koło informatyczne, Odyseja umysłowa, zajęcia warsztatowe, Szkolne Koło Caritas, Wolontariat Fundacja na tak, Zajęcia z języka chińskiego, Kameralny Klub Filmowy). Jednym z wielu takich kół jest SZARIK, którym opiekują się Pan Mirosław Marek, SZARIK to Szkolna Agencja

Reklamowa, która powstała z inicjatywy Pana Mirka Marka w celu rozreklamowania XXLO. Z pomocą uczennicy Marty Bączkowskiej pan Marek skompletował elitarną ekipę szarikowców, która już pracuje nad ciekawymi akcjami, które pozostają na razie absolutną tajemnicą, ale ich celem będzie zaszokowanie odbiorcy. Spośród szerokiej oferty zajęć pozalekcyjnych każdy może znaleźć coś dla siebie. Zapraszam do korzystania z możliwości, jakie daje nam nasza szkoła.

Maurycy Grego
Piotr Okuliński

XX LO NA VI MARSZU PAMIĘCI W KATYNIU



XX Liceum po raz szósty weźmie udział w Marszu Pamięci, który ma na celu upamiętnienie zabitych w lesie katyńskim polskich oficerów. Jednak pojechać może tylko 8 osób, a chętnych jest wielu. Dlatego wszyscy ci, którzy chcieliby wybrać się w to jakże ważne dla Polaków miejsce, muszą wziąć udział w specjalnych zajęciach przygotowawczych. VI Marsz Pamięci, który odbędzie się w kwietniu 2012 r., będzie miał na celu przybliżyć nam ofiary sowieckiej zbrodni pochowane na Polskim Cmentarzu Wojennym w Katyniu. W trakcie naszego tygodniowego wyjazdu wspominać będziemy także takie miejsca jak: Kozielski - na jego terenie

kontrolowanym przez Armię Czerwoną, ogłoszono w Smoleńsku, gdzie tymczasowo mieściły się władze radzieckie tzw. obwodu zachodniego (formalnie obejmował teren całej Białorusi), powstanie Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. 5 stycznia 1919 roku, po zajęciu bez walki Mińska przez Armię Czerwoną, nastąpił kres istnienia Białoruskiej Republiki Ludowej. 7 stycznia przeniesiono do Mińska stolicę nowo powstałej BSRR (Białoruska Socjalistyczna Republika Radziecka). Podczas II wojny światowej Smoleńsk został zajęty przez Niemców i prawie w całości zniszczony. Warto przy tej okazji odnotować przypadek niemieckiego oporu antyhitlerowskiego z okresu



II wojny światowej. Dwaj oficerowie ze Sztabu Grupy Armii Środek: generał major Henning von Tresckow i jego adiutant Fabian von Schlabrendorff 13 marca 1943 na lotnisku w Smoleńsku umieścili bombę w samolocie, którym Hitler

wracał do Kętrzyna po inspekcji wojsk. Bomba jednak nie zadziałała. W samym Katyniu dokonano masowego mordu na Polakach, dokładnie wiosną 1940 roku. W tym czasie pod Smoleńskiem zginęło kilkanaście tysięcy polskich oficerów. We wrześniu 1939 roku do niewoli trafiło około 250 tysięcy polskich żołnierzy, znajdowali się wśród nich oficerowie,

lekarze, nauczyciele, inżynierowie, ludzie kultury i nauki. Jeńcy byli pogrupowani w trzech obozach: Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku. Wielu naszych rodaków zostało wywiezionych w nieznaną stronę. 5 marca 1940 roku pod rozkazem Stalina służby NKWD rozstrzelały 26 tysięcy jeńców wojennych. Masz niepowtarzalną okazję poznać żywą historię, wybierając się z nami! Twoje starania nie pójdą na marne,

na miejscu przeżyjesz niezapomniane chwile, uronisz łzy.. a także poznasz rówieśników z innych poznańskich szkół oraz rosyjskich kadetów ze szkoły wojskowej w Smoleńsku. Będziesz miał możliwość porozmawiania z rodzinami ofiar katyńskich. Siedmiodniowy wyjazd w głąb polskiej tragedii lat wojennych jest organizowany pod opieką pana prof. Macieja Lecińskiego oraz pani prof. Moniki Bialik.

Marta Boińska
**HALLOWEEN
W XXLO**

Jak zwykle w naszej szkole na Halloween nie mogło zabraknąć atrakcji. Tym razem pani prof. Magdalena Rusak wraz ze swoją klasą postanowiła

umilić nam dzień szkolny amerykańską odmianą słowiańskich dziadów. Happening był spontanicznym pomysłem uczniów i jednocześnie teatralnym debiutem klasy 1a. Podczas dużych przerw na korytarzach odbywały się pokazy ich umiejętności, którym z zadziwieniem, niedowierzaniem a czasem z konsternacją przyglądali się uczniowie XXLO. Przedziwny wystrój korytarza i łazienek

wywoływał pytania a halloweenowy makijaż przyciągał wzrok ciekawskich. Kulminacyjnym wydarzeniem tego dnia były przerażające okrzyki i zaskakujące odwiedziny uczniów 1a w naszych klasach, młodzież z krzykiem wbiegała do sal i z krzykiem przestawiała ławki i zrzucała zeszyty, co, niestety, przez wielu uznane zostało za lekką

przesadę. Po raz kolejny nasza szkoła nas nie zawiodła i dostarczyła nam masę kontrowersyjnej zabawy.



WSZYSTKICH CHĘTNYCH DO WSPÓLREDAGOWANIA PISMA ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY - KONTAKT Z PANEM M. LECIŃSKIM

NASZA GAZETKA DOSTĘPNA JEST TEŻ W WERSJI MULTIMEDIALNEJ NA <http://juniormedia.pl> WYSTARCZY WPISAĆ W WYSZUKIWARKE NAZWĘ "PISMO NOSEM"

- STOPKA REDAKCYJNA**
- Anna Szudrowicz dziennikarz
 - Marta Boińska dziennikarz
 - Tomasz Beszterda dziennikarz
 - Piotr Okuliński dziennikarz
 - Anna Wojciechowska dziennikarz
 - Maurycy Grego dziennikarz
 - Marta Stroińska dziennikarz
 - Marta Rusak dziennikarz
 - Zuzanna Skrzypczak dziennikarz
 - Łukasz Kaszuba dziennikarz
 - Adrianna Rakowicz korekta
 - Paula Litke Zastępca Redaktora Junior Gazety
 - Maciej Leciński Redaktor Junior Gazety